

Martina Ožbot

Rozwój przekładoznawstwa i interdyscyplinarność

Przekłady Literatur Słowiańskich 5/1, 60-67

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozwój przekładoznawstwa i interdyscyplinarność

The Development of Translation and Interdisciplinarity

Martina Ožbot

Uniwersytet w Lublanie, martina.ozbot@guest.arnes.si

Data zgłoszenia: do 15.02.2014 — Data recenzji i akceptacji: 28.03.2014; 9.04.2014

Key words: interdisciplinarity, linguistics, literary studies, translation studies.

Interdyscyplinarność — motywacja wewnętrzna i zewnętrzna

„Interdyscyplinarność” to termin wyjątkowo popularny. Może odnosić się do wielu zagadnień, między innymi do ścisłego (pod względem metodologii i treści) łączenia w badaniach odrębnych dziedzin nauki (lub jej poddziedzin), do badań prowadzonych w ramach danej dyscypliny, uwzględniających rezultaty innych nauk lub też do częściowego łączenia bądź scalania różnorodnych nauk, które popiera i dyktuje polityka finansowania nauki, badań i szkolnictwa wyższego. Może oznaczać więc raczej *multidyscyplinarność* — tzn. łączenie mniej lub bardziej niezwiązanych z sobą dziedzin nauki — lub eklektyczną *niedyscyplinarność* niż *interdyscyplinarność*. Bez względu na znaczenia, jakie może mieć słowo „interdyscyplinarność”, wspólne dla różnych jego zastosowań jest to, że zazwyczaj określają sposoby porządkowania wiedzy, charakterystyczne dla współczesnej nauki. Bardzo prawdopodobne jest, że chodzi po prostu o nową nazwę „łączenia wiedzy” z różnych dziedzin, do którego dochodziło odkąd istnieje nauka, chociaż takie „łączenie” ma już obecnie z uwagi na etymologię terminu trochę inną funkcję niż w przeszłości. Jakkolwiek „interdyscyplinarność” jako (hipotetycznie) synergiczne łączenie różnych dyscyplin, które jest charakterystyczne

dla współczesnej nauki, umożliwia jakościowy zwrot w badaniu najróżniejszych zjawisk, niekiedy może także pełnić funkcję ozdobnego wyrażenia, będącego schronieniem dla różnorodnych eklektyzmów.

Na początku, w latach dwudziestych minionego stulecia, rzeczownikowi „interdyscyplinarność” zaczął towarzyszyć pokrewny przymiotnik „interdyscyplinarny” (*interdisciplinary*). Wyrażać miał dążenie do przekraczania granic wiedzy, rozdrobionej na kilka dyscyplin¹, które właśnie z powodu swojego ograniczenia i hermetyczności zagroziły jakości edukacji i oznaczały spadek standardów kształcenia (Moran 2010: 13). Koncepcja interdyscyplinarności rzeczywiście implikuje świadomość odmienności poszczególnych dyscyplin. Mogła powstać więc dopiero wtedy, gdy utracono wiarę w monolityczność nauki i metod jej zgłębiania, gdy poszczególne dyscypliny coraz bardziej zyskiwały na znaczeniu i zwiększyło się zapotrzebowanie na uznanie ich autonomii, oraz gdy dostrzeżono, że połączenia między dyscyplinami mogły przynieść nowy rodzaj poznania, tym samym umożliwiając produkcję nowej wiedzy. Interdyscyplinarność zakłada więc istnienie dyscyplin jako samodzielnych systemów prowadzenia badań i naukowego poznania, z których każda funkcjonuje wewnątrz swoich granic i skupia się tylko na konkretnych kwestiach badawczych. A ponieważ przedmioty badań są z sobą ściśle połączone, tak jak inherentnie połączona jest z sobą cała rzeczywistość dostępna naukowemu poznaniu, zrozumiałe jest, że skutkiem podziału na poszczególne dyscypliny jest konieczność przekraczania granic wiedzy rozdrobionej w obrębie różnych dziedzin i próby, by fragmentaryczność ta została zniwelowana dzięki nowemu łączeniu dyscyplin albo w ramach nauk, które wciąż zachowują swój pierwotny obiekt badań i nazwę, albo w ramach nowych nauk, które formują się właśnie na podstawie modelu interdyscyplinarnego. Przykładem pierwszej sytuacji jest np. socjolingwistyka lub psycholingwistyka, które nie uchodzą za nauki autonomiczne, powstałe — jak można wywnioskować z ich nazw — w wyniku skrzyżowania się socjologii lub psychologii z językoznawstwem, ale za subdyscypliny językoznawstwa. Sedno ich badań pozostaje bowiem językoznawcze, a przedrostki sygnalizują integrację perspektywy językoznawczej z innym spojrzeniem badawczym oraz podejmowanie kwestii, które wciąż uznają język za najważniejszy przedmiot badań, ale tylko w odniesieniu do pewnych wymiarów, takich jak jego istnienie w społeczeństwie (w przypadku socjolingwistyki) lub funkcjonowanie w powiązaniu z czynnikami psychologicznymi (w psycholingwistyce). Inaczej jest, gdy nowe nauki wywodzą się z interdyscyplinarności. Przykładem takich nauk są między innymi komunikologia, której podwaliny stanowią: socjologia, semiotyka, filozofia i inne nauki pokrewne, a także przekładoznawstwo, łączące w sobie elementy językoznawstwa, wiedzy o literaturze, socjologii, informatyki i innych dziedzin. Powstaniu tego ostatniego przyjrzymy się szczegółowo nieco później.

¹ Terminy „dyscyplina” i „nauka” są w artykule traktowane synonimicznie.

Podobnie jak formułowanie nowych teorii, tworzenie nowych nauk jest zazwyczaj odpowiedzią na kryzys (por. Kuhn 1996: 77 i nast.), który odczuwają badacze, nieusatysfakcjonowani opracowaniem danego zagadnienia w ramach konkretnej dziedziny. Nowe, syntetyczne i wielowymiarowe spojrzenie, jakie umożliwia współpraca między dyscyplinami, a zwłaszcza ich punkty styeczne, mogą stanowić pewnego rodzaju atut. Zazwyczaj jest nim właśnie pogłębione zainteresowanie danym obiektem, któremu do tej pory nie poświęcono zbyt wiele uwagi, a który w ten sposób z peryferii opracowań może przesunąć się w stronę ich centrum (por. Ka i ndl 2004: 58). Podstawowym pytaniem jest oczywiście to, jakie relacje panują w danej nauce interdyscyplinarnej między jej protoplastami, i w jakim stopniu jest ona od nich niezależna.

Jak już wspomniano, interdyscyplinarność nie odzwierciedla tylko wewnętrznych i treściowych potrzeb przekształcania wiedzy, ale jest jednocześnie odbiciem uwarunkowań charakterystycznych dla zarządzania nauką lub też zupełnie pragmatycznych potrzeb reorganizacji przekazywania wiedzy w instytucjach kształcenia. W tle kategoryzowania wiedzy i formowania nowych nauk trzeba wziąć pod uwagę także interesy władzy zwierzchniej, jej wpływy i możliwość wywierania nacisku oraz postulaty profesjonalnego i efektywnego kształcenia specjalistów mających wypełniać poszczególne zadania — wszystko to zazwyczaj przynosi skutki także na poziomie finansowania nauki i badań. Ustanowienie nowej nauki, która w swojej naturze może być dzisiaj jedynie interdyscyplinarna, oznacza legitymizację specyficznej dyscypliny zajmującej się danym przedmiotem badań lub nowego spojrzenia na ten przedmiot. Wyraża ono także stosunek do innych dziedzin wiedzy, z których nowa nauka się wywodzi, częściowo dzięki odrzucaniu, a częściowo dzięki zachowaniu epistemologicznych właściwości swoich poprzedniczek.

Przekładoznawstwo — nowa dziedzina nauki na interdyscyplinarnych fundamentach

Badanie języka już ze swojej natury jest we współczesnej nauce jednym z najbardziej interdyscyplinarnych przedsięwzięć. Możliwość użycia języka naturalnego jako uniwersalnego i nad wyraz kompleksowego środka wyrazu i komunikacji — który mimetycznie wyraża rzeczywistość i równocześnie ją kształtuje — jest bowiem wyjątkową cechą, wyróżniającą człowieka na tle pozostałych organizmów żywych, umożliwiającą zgłębienie właściwości natury ludzkiej. Bez względu na to, co interesuje nas podczas badań językowych — artykulacja mowy i prozodia, przyswajanie języka ojczystego lub obcego, rozwój diachroniczny konkretnego gatunku tekstu, stylistyka, składnia w najbardziej tradycyjnym znaczeniu itp. —

bardzo prawdopodobne jest, że w pracy badawczej będziemy musieli wziąć pod uwagę także dodatkowy wymiar. I choć wykraczać będzie on poza język, to właśnie perspektywa językowa może nadać mu nowy sens. Pomyślmy na przykład o badaniach tak różnorodnych zjawisk, jak mechanizmy kognitywne człowieka, prehistoryczne artefakty czy też tożsamość sprawców w przypadku spraw sądowych. Przyczyną interdyscyplinarności badań językowych jest oczywiście fakt, że rzeczywistość językowa nigdy nie występuje w próżni i nigdy nie jest tak dokładna, jak obraz uzyskany za pomocą mikroskopu. Dlatego też również badanie literatury, która uznaje język za najważniejszy i niezbędny warunek swojego istnienia, jest wielowarstwowe i z natury interdyscyplinarne.

W sposób szczególny język urzeczywistnia się w tłumaczeniu jako akcie komunikacji międzykulturowej, w którym w procesie przekładu dochodzi do powstania tekstu w języku docelowym na podstawie tekstu w języku wyjściowym. Tekst docelowy staje się po prostu funkcjonalną namiastką tekstu wyjściowego dla odbiorców, którzy nie mają dostępu do informacji zawartych w tekście oryginalnym albo z powodu braku dostępu do samego tekstu, albo z powodu nieznamości języka wyjściowego. Tradycyjne językoznawstwo kwestie tłumaczenia i przekładów w większości zaniedbywało, podobnie jak nie zajmowało się innymi aspektami komunikacji językowej, które nie dotyczyły oryginalnego tekstu pisanego i nie były częścią systemu, ale uzusu. Takie stanowisko miało wiele przyczyn. Za najważniejsze z nich uznać można: po pierwsze, w przeszłości już w aspekcie ilościowym tłumaczeń pisemnych (i ustnych) było o wiele mniej niż obecnie. Teraz przekłady bardzo często towarzyszą nam w najróżniejszych sytuacjach — nie tylko w postaci literatury, ale także jako teksty publicystyczne, pragmatyczne itp. Po drugie, przekłady długo cieszyły się nieporównywalnie mniejszym uznaniem niż oryginały, gdyż w tłumaczeniu chodziło „tylko” o zastępowanie języka oryginału językiem przekładu, tzn. o akt reprodukcji, który nie wymagałby ani inspiracji, ani oryginalności, ani specjalistycznej wiedzy. Po trzecie, badanie języka było do połowy XX w. w większości ograniczone do poziomu zdania i wypowiedzi, podczas gdy przekłady są wyraźnie fenomenem tekstowym i rozumiałe jest, że do ich badania należałoby przystąpić z perspektywy tekstu.

Aby tłumaczenie (jako proces i rezultat) mogło stać się przedmiotem badań równoprawnym wobec innych zjawisk językowych, były potrzebne pewne radykalne przesunięcia wewnątrz poszczególnych dyscyplin, przede wszystkim językoznawstwa i wiedzy o literaturze. Wyjątkowe znaczenie miał rozwój językoznawstwa tekstowego, przede wszystkim lingwistyki tekstu i analizy dyskursu, które wyeksponowały konieczność uwzględnienia perspektywy tekstu w każdej analizie językowej zorientowanej nie na formę, lecz na funkcję. Wraz ze zmianą stanowiska, oprócz tekstów literackich lub kanonicznych, obiektem zainteresowań badaczy stały się także inne teksty, w tym Nieliterackie, które po powstaniu włączone zostały w bardzo różne konteksty komunikacyjne, co odnosi się poten-

cialnie także do przekładów (por. Ožbot 2006: 26—27). Tak jak świadomość każdorazowej funkcji kontekstu w tworzeniu i rozumieniu tekstów zdevaluowała znaczenie pojęcia ekwiwalencji, tak świadomość dominacji funkcji tekstu pozbawiła oryginał jego nadrzędnej roli. Dlatego też np. Hans J. Vermeer, autor teorii skoposu, która uważana jest za jedną z głównych teorii przekładu skupiających się na jego funkcji, mówi o „detronizacji” tekstu wyjściowego na rzecz funkcji tekstu docelowego. Według Vermeera i jemu podobnych przekładoznawców, przekłady są przede wszystkim elementami kultury docelowej, a dopiero potem tekstami, które z racji swojego źródła są w sposób nierozłączny i fundamentalny powiązane z tekstowym pierwowzorem. W odniesieniu do takich punktów wyjścia nie zaskakuje, że przekładoznawstwo w dużej mierze przestało zajmować się różnymi tradycyjnymi, lecz niezbyt konstruktywnymi kwestiami, jak zagadnienia dosłowności i wolności czy wierności i swobody w tłumaczeniu, swoją uwagę przekierowało natomiast na realne problemy tłumaczeniowe i konkretne przekłady.

W rzeczy samej wspomnieć można również istotny fakt, że już tradycyjne językoznawstwo interesowało się innymi, nieortodoksyjnymi zagadnieniami badawczymi, związanymi na przykład z kulturowymi aspektami użycia języka, które są wciąż kluczowe dla badania zjawisk tłumaczeniowych. Wśród językoznawców o takich horyzontach badawczych wskazać należy np. Edwarda Sapira i Benjamin L. Whorfa, którzy ogromną część swoich badań poświęcili właśnie wzajemnemu wpływowi języka naturalnego i sposobu myślenia, w ten sposób otwierając nowy rozdział w debacie na temat relatywizmu językowego. Z pewnością jednak tacy badacze, jak Sapir i Whorf stanowili mniejszość i potrzebne były donioślejsze zmiany w obrębie samego językoznawstwa, by zjawiska tłumaczeniowe mogły wysunąć się na plan pierwszy.

Oprócz postępu w dziedzinie badań językoznawczych, ekspansja przekładoznawstwa, przede wszystkim zajmującego się tekstami literackimi, w sposób ważny umożliwiła także rozwój wiedzy o literaturze, na przykład dzięki badaniom empirycznym tekstów literackich zarówno kanonicznych, jak i niekanonicznych oraz ich opracowaniu w różnych kontekstach kulturowych, historycznych i społecznych. Studia o recepcji, które zdefiniowały na nowo relacje między czytelnikiem, autorem i tekstem, a także zrelatywizowały funkcję autora, pytania o istotę literatury i jej właściwości oraz badania nad międzyliterackim lub międzykulturowym transferem tekstów — wszystko to otwarło nowe możliwości w badaniu fenomenów tłumaczeniowych.

Oprócz przesunięć epistemologicznych, decydujący wpływ na kształtowanie się przekładoznawstwa jako odrębnej nauki miały także okoliczności zupełnie praktyczne. Od końca drugiej wojny światowej, z uwagi na coraz intensywniejszą komunikację międzynarodową, zwiększyło się zapotrzebowanie na różnego rodzaju ekspertów językowych — od nauczycieli języka po leksykografów oraz tłumaczy pisemnych i ustnych. Zwłaszcza ci ostatni formalnie mieli stosunko-

wo mało możliwości jakościowego i skutecznego kształcenia. Wyrazem dążeń do posiadania profesjonalnej kadry tłumaczy było tworzenie w Europie szkół specjalizujących się w przygotowywaniu przedstawicieli tego zawodu, jak na przykład Akademia Dyplomatyczna w Wiedniu, założona przez Marię Teresę w 1754 r. w celu skutecznego komunikowania się Cesarstwa Austrii z państwami Bliskiego Wschodu, noszącą wówczas nazwę Akademia Orientalna. Formy edukacji formalnej tłumaczy pisemnych i ustnych mocno rozwinęły się przede wszystkim po drugiej wojnie światowej, gdy między innymi w czasie procesów norymberskich okazało się, jak ważne zadanie spełnia tłumacz ustny. Do sądowo-prawnych potrzeb zapewnienia profesjonalnej komunikacji międzyjęzykowej i międzykulturowej dołączyły następnie względy ekonomiczno-polityczne, które wymagały fachowej pracy tłumacza ustnego i pisemnego. O dobrą jakość działalności tłumaczeniowej apelowano także w ramach ożywionych kontaktów naukowych i literackich. Tworzenie osobnych kierunków studiów dla tłumaczy ustnych i pisemnych (zarówno na studiach licencjackich, jak i magisterskich) w ramach samodzielnych instytutów lub szkół albo w obrębie już funkcjonujących wydziałów oraz coraz większa profesjonalizacja zawodu tłumacza pisemnego i ustnego miały wyjątkowe znaczenie dla formowania się przekładoznawstwa jako osobnej dyscypliny, oddzielonej od językoznawstwa i wiedzy o literaturze. Profesjoniści, którzy realizowali te programy i coraz częściej zajmowali się tłumaczeniami także pod kątem badawczym, w większości byli z wykształcenia językoznawcami, filologami czy literaturoznawcami. Z biegiem lat ukształtowała się dosyć duża grupa badaczy, którą charakteryzują cechy zespołu badawczego: konkretny przedmiot badań, publikacje periodyczne i nieperiodyczne, spotkania poświęcone temu przedmiotowi, ponadto stowarzyszenia i związki, a w końcu także poczucie przynależności do nowej dziedziny nauki.

Otwarte pozostaje pytanie o to, jaka jest obecnie relacja między przekładoznawstwem a naukami, z których wywodzi się nowa dyscyplina. To, co badania przekładoznawcze mają z nimi wspólnego, to przede wszystkim przedmiot badawczy, który stanowią szeroko pojęte tłumaczenia, podczas gdy metody i narzędzia badawcze zostały przejęte od innych nauk (w większości językoznawstwa i literaturoznawstwa) — co jest (przynajmniej w obrębie nauk humanistycznych) charakterystyczne także dla innych nowych dyscyplin, jak studia kulturowe czy studia nad dyskursem, gdyż są one zależne w dużym stopniu od nauk, z których się rozwinęły. Jest to zrozumiałe, gdyż przekład jest komunikacją, a przekłady stanowią teksty funkcjonujące w realnym życiu. Właśnie dlatego w rozwoju przekładoznawstwa wyraźnie widoczne są te same etapy, co w rozwoju jego naukowych protoplastów, a także ich badawcze i metodologiczne wzloty i upadki. Biorąc pod uwagę wyłącznie lingwistykę, początkowo szczególne znaczenie dla przekładoznawstwa miało językoznawstwo strukturalne, dzisiaj zaś między innymi językoznawstwo tekstowe, kognitywne i korpusowe. Widać to w przypadku zmiany stanowiska dotyczącego pojęcia ekwiwalencji, które jest jedną z najbar-

dziej problematycznych koncepcji w tradycyjnym, a także współczesnym przekładoznawstwie. Jak przyznaje Mary Snell-Hornby, miało ono fundamentalną motywację w przypadku językoznawstwa. Ta jedna z najważniejszych twórczyń przekładoznawstwa (zob. Snell-Hornby 1988) nie jest zbyt przychylna lingwistyce: „the concept of equivalence, during the 1960s and 1970s the basic criterion of work on translation, was soon called into question even within linguistics, and it was only a logical step from Leisi’s functional approach to language to the functional theories of translation developed in the 1980s” (Snell-Hornby 2006: 39). Także poszczególne kierunki wiedzy o literaturze umożliwiły postęp badań przekładoznawczych, między innymi wspomniane już studia o recepcji, a w ostatnim czasie — studia postkolonialne. W świetle podstawowej zależności badań przekładów od badania języka i literatury można stwierdzić, że językoznawstwo i literaturoznawstwo — wraz z innymi naukami, które były istotne w kształtowaniu się przekładoznawstwa (por. Arduini/Stecconi 2007: 46) — zarówno przyspieszały, jak i hamowały jego rozwój, gdyż nowa nauka wchłaniała nie tylko sukcesy, ale i niepowodzenia swoich poprzedników.

Zakończenie: Interdyscyplinarna przyszłość

Przekładoznawstwo to młoda nauka. Niewykluczone, że jej rola będzie się wciąż umacniała i z czasem, wobec szybkiego rozwoju nowych dziedzin, proponuje młodszym naukom nowe możliwości rozwoju, które obecnie czerpie od starszych dyscyplin. Te natomiast będą mogły przejmować jej odkrycia. Taki scenariusz byłby zgodny z postulatem Klause Kaindla (2004: 64–65), dotyczącym różnych stopni interdyscyplinarności: pierwsza byłaby „imperialistyczna”, druga „importowa”, a trzecia „wzajemna” (*imperialistische, importierende, reziproke Interdisziplinarität*). Interdyscyplinarność imperialistyczna byłaby charakterystyczna dla okresu, w którym przekładoznawstwo było w dużej mierze zależne od językoznawstwa — chociaż wyraz „imperialistyczna” nie wydaje się najtrafniejszy, gdyż trudno sobie wyobrazić, by starsza dyscyplina narzucała nowej nauce (jeśli ta dopiero się kształtowała) metodologię i narzędzia badawcze. Bardziej prawdopodobne jest, że nowa nauka po prostu je sobie pożyczyła, z braku odpowiedniejszych rozwiązań wewnątrz i na zewnątrz językoznawstwa. Interdyscyplinarność importowa miałaby oznaczać fazę terażniejszą, gdy nowa dyscyplina jest już ukształtowana, a o pomoc przy budowie aparatu metodologicznego i konceptualnego zwraca się do innych nauk, nie tylko do językoznawstwa. W trzecim okresie, tj. w fazie interdyscyplinarności wzajemnej, według Kaindla, dochodzić ma do obopólnej wymiany między nową nauką a jej poprzedniczkami.

Co czeka interdyscyplinarność w przyszłości, pozostaje oczywiście w sferze spekulacji. Jednak to, co dotyczy badania języka — jego natury, stosowania i funkcjonowania w szerokim znaczeniu — wskazuje, że analiza procesu tłumaczenia i jego rezultatów stanowi typowy paradygmat epistemologiczny naszych czasów: obiekt badań domaga się wieloaspektowego opisu. W ten sposób bardziej niż kiedykolwiek wcześniej będzie ważne wielowymiarowe przedstawienie obiektu badawczego oraz interdyscyplinarna integracja wiedzy, co pozwoli na bardziej przekonujący opis innych fenomenów językowych i ich stosowniejsze wyjaśnienia oraz na potencjalny rozwój nowych teorii.

Literatura

- Arduini S., Stecconi U. 2007: *Manuale di traduzione: Teorie e figure professionali*. Roma, Carocci.
- Kaindl K. 2004: *Übersetzungswissenschaft im interdisziplinären Dialog: am Beispiel der Comicsübersetzung*. Tübingen, Stauffenburg.
- Kuhn Th. ³1996 [1962]: *The Structure of Scientific Revolutions*. Chicago—London, The University of Chicago Press.
- Moran J. ²2010: *Interdisciplinarity*. London—New York, Routledge.
- Ožbot M. 2006: *Prevajalske strategije in vprašanje koherence v slovenskih prevodih Machiavelijevega Vladarja*. Ljubljana, Slavistično društvo Slovenije.
- Snell-Hornby M. 1988: *Translation Studies: An Integrated Approach*. Amsterdam—Philadelphia, John Benjamins.
- Snell-Hornby M. 2006: *The turns of translation studies: new paradigms or shifting viewpoints?* Amsterdam—Philadelphia, John Benjamins.

Z języka słoweńskiego przetłumaczyła Joanna Ciešlar